Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Wikileaks znowu nadaje

Ujawnione depesze amerykańskich dyplomatów w Indonezji sugerują, że prezydent Susilo Bambang Yudhoyono nadużywa władzy i jest skorumpowany. Indonezyjskie władze protestują.Depesze amerykańskiej dyplomacji, do których dotarła australijska prasa za pośrednictwem portalu Wikileaks wskazują, że po wyborze na urząd prezydenta Yudhoyono wykorzystywał zajmowane stanowisko dla prywatnych korzyści.

Tymczasem zwycięstwo w wyborach zapewnił sobie na fali haseł zdecydowanej rozprawy z korupcją w kraju.

Najważniejszy zarzut dotyczy wywierania presji na wymiar sprawiedliwości, by ten odstąpił od pociągnięcia do odpowiedzialności za korupcję na ogromną skalę męża ustępującej pani prezydent, Megawati Sukarnoputri, a zarazem wpływowego polityka. Miał to być element układu z byłą prezydent i jej zapleczem politycznym. Ponadto, Yudhoyono miał rzekomo wykorzystywać służby specjalne do inwigilacji politycznych oponentów i kontrkandydatów w elekcji z 2009 roku.

Rewelacje Wikileaks wskazują również na skorumpowanie w najbliższym otoczeniu prezydenta. Wiceprezydent Jusuf Kalla, zdaniem amerykańskich dyplomatów, miał przy pomocy ogromnych łapówek zapewnić sobie zwycięstwo w wyborach na przewodniczącego prezydenckiej partii, Golkar. Natomiast pierwsza dama nazywana jest szarą eminencją, która pozycję męża wykorzystuje do osiągania własnych, również materialnych korzyści.

Na powyższe doniesienia prasowe ostro zareagował indonezyjski resort spraw zagranicznych. W

opublikowanym na stronie ministerstwa oświadczeniu zdementowano wszelkie doniesienia wskazujące na korupcję na szczytach władzy i odrzucono je jako bezpodstawne. Ponadto minister spraw zagranicznych wezwał do siebie amerykańskiego ambasadora, by wręczyć mu oficjalny protest i zażądać wyjaśnień.

Źródła:

http://www.watoday.com.au/world/yudhoyono-abused-power-20110311-1bqwj.html

http://www.abc.net.au/news/stories/2011/03/11/3161962.htm

http://www.deplu.go.id/Pages/News.aspx?IDP=4507&l=id